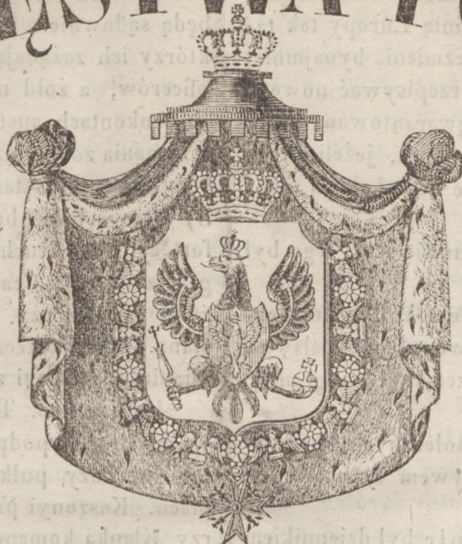
№. 235. w Wtorek dnia 9. Października 1849.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Berlin, dn. 5. Października. — Długo oczekiwano interpellacyi zapowiedzianéj przez Beckeratha w sprawie niemieckiéj, nakoniec nastąpiła, a jéj wypadek nikogo niezadowolił. Odpowiedź ministra była niezupełną, niejasną. Niepodobała się odpowiedź, że urządzenie władzy tymczasowéj związku ma szkodzić przyjściu do skutku związku państw i że rząd spodziewał się, iż układy z Austryą względem urządzenia nowéj władzy tymczasowéj doprowadzą do pewnych wypadków. Prussy i Austrya zgadzają się na to, że potrzeba urządzić stosunki tymczasowe na nowo, tylko kiedy i jak to ma nastąpić, tego dotąd nie wiedzą i na to zgodzić się nie mogą. Jest to koło, w którém kwestya niemiecka bez końca obracać się będzie.

Kongress drukarzy odbywał się tu za pozwoleniem policyi, lecz, gdy pryncypałowie, którzy nań się zjechali z daleka i bliska postrzegli, że rozprawy zagrażają ich interesowi, mieli spowodować policyą do rozwiązania tego kongresu. Drukarze biorący udział na posiedzeniach tego kongressu, otrzymali rozkaz opuszczenia Berlina w przeciągu 24 godzin, jeżeli nie są w téj stolicy zamieszkali. Sądzą, że ten krok policyi, lubo na prawie nieuzasadniony, nie będzie jednak zganionym.

Królewiec, d. 3. Października. — Z źródła pewnego dowiadujemy się, że jutro wydaną będzie ze strony deputacyi kryminalnéj sądu tutajszego cytacya edyktalna przeciw Dr. Jakoby, w któréj tenże będzie wezwany, aby się stawił dnia 5. Kwietnia 1850. do indagacyi przedwstępnéj w procesie wytoczonym mu o zbrodnię kraju. Cytacya ta podpisana dnia 27. Września przez zastępcę dyrektora sądu miejskiego.

Sztutgard, d. 3. Października. — Nota w przeszłym tygodniu do Berlina odesłana podaje, jak słyszymy, za główny powód nieprzystąpienia Wyrtembergu do związku trzech króli, że Bawarya i Austrya też do takowego nieprzystąpiły. Zarazem czyni ona uwagi, że projekt konstytucyi trzech króli zawiera postanowienia, na które Wyrtemberg przystać niemoże, jeżeli one nie będą zmienione, jak np. projekt prawa o wyborach do izby ludowéj, zaprojektowane przywrócenie prerogatyw szlachectwa, stosunki kollegium książęcego i inne tym podobne. Jeżeliby te stósownéj uległy zmianie, Bawarya i Austrya do związku się przyłączyły, wtedyby naturalnie i Wyrtembergowi do uczynienia kroku tego nieprzeszkadzało. — Rada ministrów ukończyła obrady swoje nad projektem do zmian poczynić się mających w konstytucyi. Takowy zostanie teraz królowi przedłożonym i bezwątpienia do potwierdzenia radzie tajnéj oddanym. Z powodów powyższych niemożna zatem z pewności oznaczyć chwili zwołania zgromadzenia do przejrzenia konstytucyi. Zresztą radowi samemu wiele zależy na wczesnem uporządkowaniu stosunków wewnętrznych Wyrtembergu, aby potem więcéj czasu mógł bez przeszkody poświęcić sprawie ogólnéj Niemiec.

Karlsruhe, d. 3. Października. — Nominacye król. pruskich oficerów zostały teraz urzędownie ogłoszone, i tak jenerał porucznik Scharhornst jest gubernatorem twierdzy Rasztad, major Gonsauge komendantem, a kapitan Hoffmann oficerem artyleryi placu.

Rasztad, d. 2. Października. — Sąd doraźny skazał dzisiaj rzeźnika Kommlossi na wniosek prokuratora na 10 lat więzienia, drugiego zaś obwinionego Szwajcara nazwiskiem Ulrich, który w czasie rewolucyi jako oficer przyjął służbę w wojsku badeńskiem odesłano 4 głosami przeciw 2 pod sąd zwyczajny.

Francya.

Paryż, d. 3. Października. — W dzienniku l' Ordre czytamy: ważąż mówią o zmianie ministerstwa. Powiadają, że część zgromadzenia narodowego nastaje na Molego, aby swoje doświadczenie poświęcił usłudze kraju, co go też skłoniło, do odbycia kilku narad z przyjaciołmi. Uważamy te podania za przesadzone. Klub rady państwa tylko uchwalił, aby z kwestyi rzymskiéj nieuczyniono kwestyi gabinetowéj. Nie mogą się w ministerstwie zgodzić co do oddaleń pewnych urzędników. Życzyćby należało, ażeby się rząd z większością zgromadzenia porozumiał w téj kwestyi. Ostrzegamy przytém publiczność, aby nie dawała wiary listom puszczonym w obieg, na których pozamieszczano nazwiska osób, które niebyły wcale zapytane, czyli przyjmą jakąkolwiek posadę w ministerstwie.

Univers powiada, że wysłano do Rzymu panów Fremy i Boulatignier, w celu wpływania na organizacyą tameczynéj rady stanu. Jeżeli to jest prawdą, natenczas wybór tych dwóch komissarzy zdradza usiłowanie rządu, pozyskania tego z drugiéj ręki, czego załatwić nie mogła dyplomacya wyższa. Boulatignier bardzo gorliwym jest stronnikiem przewagi bezwarunkowéj państwa i sekularyzacyi we wszystkich rzeczach, Fremy zaś należy do tych, którym consulta papieża najmniéj sprawia zadowolenia. Jakiekolwiek ci panowie otrzymali instrukcye, to pewną jest rzeczą, że list prezydenta najmilszym jest ich programatem w sprawie rzymskiéj.

Rosprawy nad kredytem przeznaczonym dla korpusu fracuskiego znajdującego się w państwie papieskiém zapewne w przyszłym tygodniu się rozpoczną, ponieważ biura przez kilka dni zajmować się będą tak ważną sprawą. Wczora wyprawiano kuriera z bardzo ważnemi depeszami do jenerała Rostolana i Corcellesa.

Wczoraj po ukończeniu posiedzenia zgromadzenia narodowego zebrali się członkowie większości w gmachu rady stanu, gdzie postanowiono zezwolić na kredyt ministeryalny przeznaczony dla wyprawy włoskiéj pod tym warunkiem, jeżeli niemile żywioły, jako Dufaure, Passy, Tocqueville i t. d. wystąpią z ministerstwa.

W biurach zgromadzenia narodowego wybrano dziś dwie komissye, które zajmą się rozbiorem zażądanego kredytu.

Persigny poufny przyjaciel prezydenta powrócił do Paryża z wyprawy swojéj do dworów północnych. Wczora był w zgromadzeniu narodowém. O skutku swéj wyprawy zachowuje poważne milczenie.

Emil Girardin podobno jest autorem wniosku Napoleona Bonapartego, względem dozwolenia powrotu Burbonom do Francyi i jest głównie wymierzonym przeciw większości, która w istotnym znajduje się kłopocie, co ma uczynić w téj sprawie. Jéj dzienniki zupełnie milczą o tym wniosku.

Siedmiu oskarzonych z 13. Czerwca, którzy się do Londynu schronili: Ledru Rollin, Et. Arago, M. Bernard, Landolphe, Rattier, Ribeyrolles i Madier de Montjau, zamieścili w dziennikach dzisiajszych oświadczenie, że nie stawią się przed sądem w Wersalu, a to z następujących powodów: 1) ponieważ nie mogą uznać tych za oskarzycieli swoich, którzy pogwałcili konstytucyą; 2) ponieważ nie mogą uznać wyjątkowego sądu, który tylko na mocy pogwałcenia konstytucyi i przez pogwałcicieli zwołanym został; 3) ponieważ sądzą, że wpadliby w zasadzkę prawniczą na nich zastawioną, gdyby się w ręce nieprzyjaciół swoich oddali i 4) ponieważ uważają za rzecz niepolityczną, zagrzebywać swą propagandę w cytadelach kontrrewolucyi.

Sprawa wychodzców węgierskich w Turcyi stanowi główny przedmiot dzisiajszych rozmów w sali konferencyi zgromadzenia narodowego. Zarzucają jenerałowi Aupick, że nieumiał wystąpić stanowczo, i że dla tego zostanie odwołanym. Przyjaciele jego bronili go przed ministerstwem, iż nieotrzymał instrukcyi i dla tego nie mógł sobie poradzić w pierwszéj chwili, ale minister na to odpowiedział, że rząd nie może dawać instrukcyi na nieprzewidziane okoliczności i w takim razie powinien poseł sobie umieć poradzić. Mówią, że w miejsce jego uda się pan Duclerc do Konstantynopola.

Dzienniki angielskie bardzo się zajmują wypadkami w Konstantynopolu i domyślają się, że wojna z tego powodu wybuchnie. Przeciwnie zaś sądzi dziennik Globe organ Palmerstona, gdy tak mówi: nie osłaniamy ważności najnowszych wypadków w Konstantynopolu, ale nie sądzimy jednak, ażeby w skutek odmówienia przez portę wydania wychodzców węgierskich, miało przyjść do wojny. Jeżeli przyznają, że Rossya tylko szuka pozoru do napaści na państwo otomańskie, to ta okoliczność ma coś za sobą, iż

w obecném położeniu Europy stara się o urzeczywistnienie swoich planów, ale wprzód musi być też dowiedzionem, że można z opinią Europy tak tanim sposobem się rozrachować. Słabość przeciwnika niezmienia bynajmniéj zasady. Car równie jak Lamartine nie może światu przepisywać nowego prawa narodów. Całość otomańskiego państwa jest zagwarantowana przez państwa europejskie, a domysł o jego słabości za daleko sięga, jeżeli z tego powodu domaga się aktu, na który zezwolić nie może bez skalania swojego honoru.

O Garibaldim piszą, że go niechciano przyjąć w Tunisie i dla tego był przymuszonym wracać do Sardynii.

Dwa dziś pokazały się nowe dzienniki radykalnéj demokratyczno-socyalnéj farby: la Reforme, któréj redakcyą przyjął sławny Lamennais, na miejscu Ribeyrollesa, który ścigany przez rojalistów, zemknął za granicę, i la Voix du peuple przez Proudhona redagowany.

Porównamy najlepiéj tych dwóch reformatorów społecznych, przytaczając kilka ustępów z artykułów wstępnych; pod wpływem tych samych wypadków pisanych.

Czytamy w artykule Proudhona: Dziennik le Peuple był dziennikiem walki i spełniał swoją powinność, jako waleczny zapaśnik — la Voix du peuple będzie dziennikiem dyskusyi, ale, cokolwiek zajdzie, nigdy się nie wyrodzi na dziennik zemsty. Rzeczpospolita jest w bólach porodowych. Sponiewierana małżonka ludu lutowego, poczęła we krwi i płaczu, i nosi w żywocie swoim wolność świata. To Izis, o długiéj zasłonie żałobnéj, która podaje dzień słońcu. To matka opuszczona i nie będziemy z niéj żywo dobywali płodu. Francya wciągniona w politykę zgubną, któréj tajemnic ciemnych nikt dotąd nie odsłonił, zdradzona i znienawidzona przez republikanów i legitymistów, przez bankierów i jezuitów, jest dziś bardziéj poniżoną po zwycięztwie nad Rzymem, niżeli nią była 1815. r. po klęsce pod Waterloo. — Zostawcie adwokatom oskarzenia, a objaśnijcie kraj, jakie są głębokie przyczyny téj wieszczéj wyprawy. Żołnierze nasi są w Rzymie, niech tam będą. Odwoływać ich teraz, byłoby to zdradą rządu i podłością. Armia expedycyjna w Rzymie, po wywróceniu rzeczypospolitéj Mazziniego, utworzyć powinna jedność rzplitéj włoskiéj. Jest to jedyny środek przywrócenia znowu do honoru rządu Ludwika Bonapartego, jedyny sposób wynagradzający przywrócenie świeckich rządów papieża. Za taką cenę wolno było zgrzeszyć i powiedzą kiedyś, gdy mowa będzie o tym straszliwym wypadku w Rzymie: szczęśliwe obłąkanie polityczne, i zbłądzenie szczęśliwe!

Daleko gwałtowniéj wyraża się abbé Lamennais, nieubłagany nieprzyjaciel świeckich rządów papiezkich. Jestem katolikiem i dla tego z piersi mojéj oburzonéj wyszedł głos: precz z tyarą! Jestem katolikiem a to mi daje prawo zajrzeć w oczy czasom, w których żyjemy i powiedzieć im: strzeżcie się i niebierzcie za symbol katolicyzmu potrójnéj korony, co się tarzała w krwi i kałuży. Jestem katolikiem i dla tego gdybym reprezentował Francyą, powiedziałbym papieżowi: Starcze! złóż miecz, który ci dał Król W., a który zbroczony został krwią poddanych twoich. Powiedziałbym papieżowi: berło twoje niech podnosi umiejętności, literaturę i sztuki; pod błogim cieniem opieki twojéj niech ludy wzrastają w światło, mienie i wolność przed Bogiem i ludźmi. A tyś światło ukrył pod korzec, sędzio niesprawiedliwy Galileusza! Cóżeś uczynił z miastem odwiecznem, z miastem pamiątek, na których Brutus napisał: Wolność!; na których Cezar napisał: Geniuszu wielkości! na których Piotr i Paweł, poprzednicy twoi, napisali Wiara i Miłość! Cóżeś uczynił z Rzymem! oto ostatnie schronienie feodalnego ociemnienia! Odkąd ludzkość dojrzała, zapragnęła uwolnić się z pod średniowiecznych przesądów i zebrać owoce uszlachetniającego wychowania, które jéj dał kościół, ażaliżeś popierał jéj usilności? Bynajmniéj. Gdy naród który upadł w nierównéj walce, tyś go wyklinał jeszcze. Krew Polski, krew Wenecyi, krew Sycylianów i Rzymian, pozostawiła ślady niewytarte na potrójnéj koronie twojéj, słaby następco czy to Piotra, czy Grzegorza VII. Władza doczesna papieży nie da się pogodzić z wolnością narodowości włoskiéj. Przyjdzie czas, gdzie i ludy to uznają, a wtenczas tyara złożona dobrowolnie i bez szelestu politycznego złożoną będzie w historycznem muzeum Europy. Krom tych dwóch żurnali radykalnych powstać jeszcze mają dwa inne: la révolution de 1848. pod redakcyą pana Flocon, i la Loi pod kierunkiem Armanda Marrasta.

Austrya.

Wiedeń, d. 4. Paźdz. — Deputacie z ziemi Słowaków rosną w Wiedniu jak grzyby. W dziwnych ubiorach przechodzą się po ulicach Wiednia i udają dumnych, jakby oni uratowali Austryą od zagłady. Ministerstwo przypatruje się dążnościom Słowackim spokojnie, lubo wszystkie pisma publiczne zgadzają się na to, że ziemia Słowacka niemoże stanowić części niepodległéj i pozostać musi w połączeniu z Węgrami. Policya wiedeńska nakazała deputacyi słowackiéj, aby wkrótce Wiedeń opuściła.

Warunki kapitulacyi fortecy Komorn są następujące: 1) wolne wyjście załogi, bez broni; oficerowie zatrzymują swoje pałasze na własność. Oficerowie z dawnéj służby austryackiéj otrzymają paszporta zagranicę, reszta może powrócić do domu, z wyjątkiem tych, którzy dobrowolnie do wojska wstąpią. Oficerom honwedów, to jest takim, którzy dawniéj nie służyli, pozwala się mieszkać w dawném domicilium. Żołnierze otrzymają amnestyą i równie jak owi oficerowie, rospuszczeni zostaną do domu. Ścigać ich nie będą sądownie. 2) Paszporty zostaną wydane zagranicę tym wszystkim, którzy ich zażądają w przeciągu dni trzydziestu. 3) Miesięczna gaża dla oficerów, a żołd na dziesięć dni dla żołnierzy załogi wypłaconym zostanie w bankontach austryackich według zwyczaju wojennego. 4) W celu dotrzymania zobowiązań garnizonowi we względzie przekazów kassy wojennéj, wypłaconych zostanie 500,000 złotych reńskich w banknotach austryackich. 5) Utrzymywać będzie rząd austryacki kaleków i chorych z komorańskiéj fortecy. 6) Ruchomy i nieruchomy majątek prywatny w ogóle zatrzyma garnizon. 8) Czas, miejsce i sposób, w jaki broń zostanie złożoną, późniéj się oznaczy. 8) Kroki nieprzyjacielskie z obu stron natychmiast ustaną. 9) Forteca zostanie oddaną według zwyczaju wojennego, po wymianie ratyfikacyi z obu stron. Puszta Herkuly, d. 27. Września 1849.

Hajnau fzm. Takats kapitan. Gasparetz kapitan. Mednyasky podpułkownik. Pragay podpułk. Rutkay podpułk. Otto hr Zichy pułkownik. Paweł hr. Esterhazy pułkownik. Janik pułkownik. Zygmunt Szabo komendant placu. Kaszonyi pułkownik. Franciszek Assermann komendant fortecy. Jerzy Klapka komendant naczelny fortecy i wojska. Za zgodność z oryginałem. Komorn 29. Września 1849. Szillanyi podpułk., szef sztabu jener.

Wniosek ministra spraw wewnętrznych o przypuszczenie publiczności do korespondencyi za pomocą telegrafów, uzyskał wczoraj sankcyą cesarską. Główne postanowienia tego wniosku są: 1) Żadna depesza nie może obejmować więcéj nad 100 wyrazów; 2) najniższa cena korespondencyi jest 5 zlr. m. k. najwyższa 12 zlr.

Presse donosi ze Stambułu, że Wielki Wezyr, który w najprzyjaźniejszych stosunkach jest z Ojcem ś., z uwagi iż Jego świętobliwość w obecnych okolicznościach może potrzebować pieniędzy, przesłał Piusowi IX. do Gaety summę 150,000 fr.

Z kilku portów włoskich nadchodzą zgodne wiadomości, że flota angielska nadciąga do Bosforu aby wzbronić rossyjskiéj przejścia przez Dardanelle.

Ostatnie wiadomości ze Stambułu są od kilku dni przedmiotem powszechnego zajęcia. Wprawdzie obiega dziś pogłoska, że kwestya sporna w sposób zadawalniający załatwioną została; lecz niewiemy o ile wieść ta zasługuje na wiarę. Wszakże trudno przypuścić aby kwestya wydania naczelników węgierskiéj rewolucyi, która teraz przez ukończenie wojny stała się podrzędną, spowodowała zupełne zerwanie Austryi z jéj naturalną sprzymierzoną Turcyą i zachwiać miała pokój europejski. Internuncyusz posunął się za daleko, co tem godniejsze jest ubolewania, jeźli w tem uległ wpływom rossyjskim. Proste żądanie wydalenia z Turcyi przywódzców powstania byłoby powagę rządu naprzeciw Porty utrzymało nienaruszoną a byłoby wstrzymało politykę angielskiego gabinetu w Stambule od wszelkiego w sprawie téj wpływu. Jakoż prócz Lloyda, który w śmieszny sposób obrusza się na angielską dyplomacyą, wręcz ją obwiniając o namiętne ujmowanie się za hersztami ruchów rewolucyjnych w Europie — wszystkie inne dzienniki naganiają postępowanie austryackiego poselstwa. Presse tak się w tym względzie wyraża: Wiadomość o chwilowem zerwaniu stosunków dyplomatycznych c. kr. i rossyj. poselstwa w Stambule z Portą, wprawiła stolicę w niespokojność i niezadługo zwróci na siebie uwagę całéj Europy. Wypada zatem kwestyą tę jasno i bez ogródki ze wszelkiemi jéj konsekwencyami wyjaśnić. Że rząd nasz ma niezaprzeczone prawo i obowiązek zapobiegania, iżby rozbitki węgierskiéj rewolucyi w sąsiedniem państwie niegromadziły się, o tem nikt niewątpi, jakkolwiek brzmienie traktatów naszych z Portą nie jest w téj mierze wyraźne. Czyli rząd turecki w duchu tych traktatów jest obowiązanym do wydania węgierskich wychodźców, dochodzić niechcemy; tem więcéj że łatwoby przyszło z drugiéj strony przeciwstawić nam precedencye z greckiego, bośnijskiego i serbskiego powstania. Nam oto jedynie chodzić może czyli ekstradycya owych wychodźców tak wielkie ma dla państwa znaczenie, aby dotyczące jéj układy doprowadzać do punktu, od którego jeden już krok tylko do zupełnéj scysyi z jednym z naszych najnaturalniejszych sprzymierzeńsów i do zachwiania europejskiego pokoju.

Miałżeby zgubny wpływ jaki spowodować nasz gabinet lub c. k. internuncyusza do posunięcia się tak daleko? Wprawdzie urzędowy artykuł gazeta wied. mówi: że sprawa extradycyi prowadzona była w najścíślejszém z panem Titoff porozumieniu. Nie możemy jednak ani na chwilę wierzyć, iżby w naszém ministerstwie spraw zagran. kwestye, mogące nas wtrącić w zgubne rozdwojenie z naszą naturalną na wschodzie polityką, uważane były ze stanowiska petersburgskiego gabinetu. Jakkolwiek mocarstwo, które wśród nieszczęsnego w roku zeszłym zamieszania wszystkich stosunków europejskich, przez właściwe swoje położenie niedało przystępu powszechnemu ruchowi, korzystając z wypadków pozyskało sobie nienaturalne wpływy; jakkolwiek groźna reakcya węgierskiego powstania na sąsiednie kraje, spowodowała nas do faktycznego z Rossyą przymierza; to przecież całość, niepodległość i polityczna powaga tureckiego państwa jest punktem, w którym tradycyonalna polityka Austryi, raz tylko na naszą szkodę przez Józefa II. przerwana, ściśle od rossyjskiéj odłączona być musi. Komukolwiek znana jest choćby powierzchownie polityka państw europejskich, temu wiadomo, że wojna z Turcyą wkrótce zamieniłaby się w pożar europejski, który w obecnéj chwili byłby jeszcze podsycany przez wszystkie demagogiczne,

antirządowe i antisocyalne namiętności. Austrya walcząca po stronie Rosyi w tak nienaturalnéj walce, miałaby przeciwko sobie całą Europę, opinią cywilizowanego świata, a na własnym gruncie zaledwie przytłumioną rewolucyą; a w najkorzystniejszym nawet obrocie rzeczy służyłaby tylko za podkładkę olbrzymiéj potędze swojego nieprzyjaciela.

Jeżli, nasi mężowie stanu przejęci są temi zasadami, jak to ku ich zaszczytowi przypuszczamy, na cóż więc owe ostateczne kroki w Konstantynopolu w sprawie widocznie podrzędnéj? Prawdziwy interes naszego kraju wymaga tylko z jednéj strony uczynienia żywiołów rewolucyi niesz kodliwemi i oddalenia ich od naszych granic, nie zaś wymierzonéj przeciw osobom a przezto uczucia i zwyczaje narodowe przyjaznego nam ludu obrażającéj zemsty; z drugiéj strony zaś potrzeba powagę naszą naprzeciw tureckiego rządu utrzymać nienaruszoną i na ścisłe zachowanie traktatów nastawać. Ta pośrednia droga dałaby się zdaniem naszem w ten sposób osiągnąć, iżby rząd nasz w odpowiedzi na zapowiedziany ze strony porty bezpośredni rekurs do cesarskiego dworu, zażądał jedynie natychmiastowego wydalenia węgierskich wychodźców z krajów tureckich. W ten sposób cel byłby dopięty bez użycia środków nienawistnich, z obu stron niebezpiecznych. Taki przykład umiarkowania spowodowałby niewątpliwie rząd rossyjski do odstąpienia od swojego żądania ekstradycyi i poprzestania na wydaleniu Polaków z Turcyi, tém więcéj, że o ile nam wiadomo, po przytłumieniu polskiéj rewolucyi 1831 roku nigdy nieprzyszło na myśl gabinetowi petersburgskiemu żądać wydania zbiegłych powstańców od Prus lub Austryi.

Według urzędowego raportu z głównéj kwatery w Acs zajęcie Komarna przez wojska cesarskie rozpoczęło się wczoraj. Onegdaj wypłacono żołd węgierskiéj załodze wynoszącéj przeszło 25,000 ludzi, — wojsko to już po części twierdzę opuściło, regularne wraca do swoich pułków. — Były minister węgierski Csany, którego niedawno w Grosswardein schwytano i do Pesztu odstawiono, już został osądzony. Wyrok sądu wojennego przesłano naczelnie dowodzącemu feldm. Haynau do zatwierdzenia.

Wczorajsza Pressa z powodu ostatniéj proklamacyi papieża umieszcza artykuł, który dla stanowiska niemal urzędowego tego dziennika w wyjątkach podajemy:

„Z chaosu europejskich zdarzeń, z różnobarwnéj kolei smutnych doświadczeń, tragicznych wypadków i rozlicznych odczarowań, zdaje się zabłyskać promień światła, mający przyświecać ludom na nowéj kolei, na którą wstąpić im teraz przychodzi.

„Głębokoby się mylił, że doświadczenie dni naszych nie wywrze wpływu na teoryę. Nie dlatego przeżyliśmy ośmnaście tak pamiętnych miesięcy, aby się wracać do doktryn Staatslexikonu Rottecka; ten peryod gorzkich ale ważnych nauk sprostował znacznie nasze wyobrażenia. Znikają złudzenia, czcze teorye, które tyle zrządziły nieszczęścia rozpadają się, a wzburzone namiętności stygnąć zaczynają.

„Podczas, gdy przedmarcowa idealna teorya widziała całą treść politycznego życia, wyczerpaną w saméj jednéj kategoryi wolności: teraz zaczynamy już pojmować, że odpowiedni celowi kierunek steru państwa, dobra i sprawiedliwa administracya, główną jest kwestyą żywotną.

„Naówczas z szczególném zamiłowaniem zajmowano się władzą prawodawczą; zapominano, że w księdze nowożytnéj politycznéj cywilizacyi nierównie ważniejsze znajdują się rozdziały, i że trudniéj jest prawa wprowadzać w wykonanie, niżeli je stanowić.

„Nauczyło daléj doświadczenie upłynionych miesięcy, że prace konstytucyjne nigdzie do pomyślnego nie doprowadziły rezultatu. Organiczna natura nowożytnego państwa w tém się najdobitniéj objawiła, że wszędzie, gdzie tylko chciano zrobić tabula rasa, gwałtowna nastąpiła reakcya. Sądzono, że było do czynienia z martwym materyałem, a wszędzie napotkano siły żywotne.

„Tylko siła pierwiastkowa jest siłą konstytującą twórczą.

„Jak bliskiém jest to, co stronnictwa dzisiaj zapomnieć winny, tak z drugiéj strony z niezłomną siłą ciśnie się to, czego władzcy nauczyć się powinni. Stronnictwa zrzec się powinny namiętności, a władzcy nie schodzić z drogi umiarkowania.

Burza 1848 roku właśnie do tego tylko posłużyła, aby wzajemnie role zamienić. Jak pierwéj książęta dopuszczali się samowoli, tak teraz niedoświadczone ludy wstąpiwszy w ich ślady, przykład ich naśladowały. Lecz samowola książąt miała tę wielką wyższość, że była zamieniona w system, a duch porządku działa zawsze konserwatywnie. Tak się też stało, że szał ludów trzydzieści razy trwał krócéj aniżeli na zimno wyrachowany despotyzm, który od r. 1815 do 1848 ciążył na największéj i najpiękniejszéj części Europy. Miałożby jednak ztąd wynikać, że nadszedł znowu czas do politycznéj i kościelnéj restauracyi, i do wstecznego cofania się? Nie! Pojmujemy że chęć zapobieżenia wstrząśnieniom podobnym do tych jakieś my przeżyli, tamuje źródła agitacyi, a wszystkie ludowe instytucye w ten sposób ścieśnia aby przystępne były jedynie rozsądnéj krytyce, a nigdy nie dopuszczały anarchicznych dążności do ich nadużywania. Wyznajemy, że doskonała administracya powinna być głównym celem nowożytnego państwa; lecz ta jéj doskonałość zależy od zdrowego i surowego sądu krytyki, aby zaś krytyka była zdrowa, musi być niepodległą i pochodzić z łona narodu.

„Godnem uwagi jest, że wprost przeciwne usiłowania dzieją się obecnie w dwóch krajach z których jeden arcykatolicki drugi arcyprotestancki. Papież Pius IX. wbłąd wprowadzony względem ducha czasu, którego po części sam popierał, uległ otaczającym go wpływom, i dziwnym statutem zadekretował w swoim państwie tak zwany oświecony absolutyzm. Niewidział tego, że właśnie w kraju gdzie wszystkie żywioły władzy aż do głębi były zepsute, wpływ użyźniających idei, nieodzowniejszym jest jak gdziekolwiek indziéj. Jakiż będą miały rezultat projektowane przez niego konsulty? Na co się przydadzą komissye? Aby stajnie Augiasza oczyścić musiał Herkules całą rzekę przez nie przepuścić, a kiedy burzący duch paryskiéj rewolucyi Lutowéj stanął u wrót austryackiego domu, obiecywał także Metternich ustanowić komissye mającą niby wziąść pod uwagę potrzebne ulepszenia!

„W akatolickich Prusach dogma kościelne o nieomylności dawno już kredyt straciło, wszakże powstała tam świeżo partya biurokratyczna, która przypisując sobie polityczną nieomylność nastawa na konstytucyonalizm i z dobrowolnych ustąpień korony, co może, odrywa. Taka zarozumiałość nieujdzie bezkarnie! Bierny opór partyi demokratycznéj która sama usunęła się od wyborów na sejm, natchnął stronnictwo Gerlacha odwagą oratorską; lecz czyliż wsteczne dążności mogą rachować na najmniejsze powodzenie w kraju tak oświeconym i myślącym?

„Oby Austrya nigdy nieopuściła pomyślnego stanowiska jakie jéj szczęśliwy los wskazał, i oby nigdy nienaśladowała przykładu swoich sąsiadów na południu i północy. Reakcyjna polityka papieża i berlińskich absolutystów, jest dla Austryi w pewnym względzie szczęściem, i jeśli postępować będzie na drodze umiarkowanego ale stanowczo wolnomyślnego rozwoju, może się powieść jéj polityce, ze względu na popełnione we Włoszech i Niemczech błędy, odzyskać tamże utracone wpływy, imie swoje nową otoczyć popularnością i moralnym podbojem wpływ swój utrzymać i utrwalić.»

Galicya.

Kraków. — Dziennik Czas zamieścił następujące przymówienie się prof. Słotwińskiego, miane na posiedzeniu komitetu zajmującego się układem terminologii prawniczo-politycznéj dla narodowości słowiańskich w Wiedniu dn. 17. Września 1849.

Mnie wielce szanowni i mili Panowie!

Wezwany przez jego excelencyą ministra sprawiedliwości na członka komitetu do układu terminologii prawniczo-politycznéj, poczytuję sobie najprzód za obowiązek wynurzyć przed wami uczucia radości, że mi się dostał ten zaszczyt, współpracowania w gronie mężów, światłością rozumu, głęboką znajomością różnych języków i umiejętności, nieskazitelnością charakteru i zasługami dla dobra publicznego słynących. Lecz, jak z jednéj strony przepełnione jest wnętrze moje nader przyjemnemi uczuciami, tak z drujéj lękam się, czyli owemu wielce ważnemu celowi należycie odpowiedzieć zdołam. Wszakże jedynie potężna siła waszych zdolności i nauk, jest najdzielniejszą pobudką, dla któréj w tém czcigodném kole, bez względu na dogorywające już może siły w zawodzie naukowym, pracować postanowiłem — pełen ufności, że przy dzielnéj waszéj pomocy, z położonego we mnie zaszczytnego zaufania, a zarazem przyjętego w tym względzie obowiązku, przynajmniéj w jakiejś cząstce wywiązać się zdołam. Jakoż zajawszy się tą pracą pod sterem twoim czcigodny prezesie, nestorze narodowości słowiańskich, znikły niemal wszelkie trudności — odrodziły się prawie znacznie zwątlone siły, a to tak dalece, że już powątpiewać nie mogę, iż cel pracy naszéj osiągnionym, a dzieło przez nas rozpoczęte, do pożądanego końca doprowadzoném będzie. Aby jednak ten cel nietylko jak najrychléj osiągnionym być mógł, ale zarazem nastąpiło tak pojedyńcze (indywidualne) jako też i powszechne przekonanie, że dzieło to wykonaném będzie w tym stopniu doskonałości, do którego dzisiejsza uprawa języków narodowych zbliżyć go może, pozwólcie czcigodni mężowie, że w tym względzie zwrócę niektóre moje uwagi: *a)* co do tekstu źródłowego ustaw, przedmiotem układu terminologii będących; *b)* co do wyboru wyrazów przez komissyą do terminologizowania tychże w językach słowiańskich przedstawionych; *c)* co do sposobu terminologizowania wyrazów w języku narodowym, wreszcie; *d)* co do sposobu przekonania powszechnego, a przynajmniéj własnego narodu, iż starano się w miarę możności nie tylko zachować, ale zarazem i pielęgnować język narodowy.

W tym porządku podnosząc głos mój do was zacni panowie, uważałem i uważam: 1) Iż tekst źródłowy nowego ustawodawstwa austryackiego różni się znacznie od tekstu dawnego — postrzegam, iż tenże tekst jest płodem postępu ustawodawstwa konstytucyjnego (francuzkiego i niemieckiego); że to jest niemal tekst nowy dzisiejszych twórców ustawodawstwa austryackiego, zaczém idzie ta następność, że w krótce sam niemal ustawodawca, tekst swój dzisiejszy, narodowością własną uprawiać będzie. Wszakże już ta uwaga moja jest dostateczną do przekonania powszechnego, jak wielkie w terminologizowaniu podanych nam wyrazów prawniczych i politycznych zachodzą trudności, zwłaszcza dla owych narodów, gdzie ustawy francuskie i krajów związek niemiecki składających, nigdy nie obowiązywały. Jakaż więc dalsza ztąd wyniknie następność? — zaiste nie inna, jak tylko ta, że sami uczeni prawnicy Austryi, wyrazy przez siebie dziś przyswojone (affiliowane) na język narodowy przekładać, a tém samém o dobór wyrazów

narodowych, pierwszym terminom odpowiednich starać się będą. Życzyćby przeto należało, aby dla uniknienia téj przyszłéj zmienności, już teraz, ile można, zajmowano się tworem wyrazów prawodawstwa źródłowego w języku czysto-niemieckim, a temsamem terminologią prawniczo-polityczną najprzód od terminologii w języku niemieckim rozpoczęto. Wszakże spuszczając z uwagi tę zasadę, narażonym zostaje sam język źródłowy na niebezpieczeństwo przekształcenia jego narodowości. Następnie

2) Należało i należy, abyśmy o ile można, wszelkie wyrazy prawnicze i polityczne w językach słowiańskich utreminologizować mogli — a gdy postrzegać się daje, iż komissya wyborem wyrazów w nowém ustawodawstwie użytych zajmująca się, pragnąc ile można przyspieszyć układ terminologii prawniczo-politycznéj dla swych narodowości, wiele z tychże wyrazów pominęła — przeto uważam, że jest obowiązkiem każdego człowieka w szczególności, aby tak pominięte wyrazy zbierał, wykaz alfabetyczny tychże sporządził, tak spisane wyrazy na język własny przełożył, i takowe przynajmniéj w późniejszém czasie, jeżeliby komitet dzisiejszy już przestał, do biora redakcyi dziennika praw państwa i rządu nadesłał — który to wykaz, dzielnym tłumaczom praw do stósownego użytku posłużyć może. Wszakże rozumiem, że po uterminologizowaniu tak znacznéj mnogości wyrazów, bo dotąd już przeszło summę 4150 wynoszących, poznanym jest dobrze duch i forma każdego języka, a témsamem narada wspólna członków komitet słowiański składających, stanie się zbyteczna.

3) Gdy pierwszym obowiązkiem każdego członka do pierwiastkowego składu komitetu powołanego, jest staranie się nie tylko o dobór wyrazów odpowiednich językowi, w którym ustawy państwa są utworzone, ale zarazem zachowanie i pielęgnowanie każdéj szczególnéj narodowości, przeto nie zgadzałoby się z celem komitetu przez Jego excelencyą ministra sprawiedliwości zawiązanego, aby w tworzeniu wyrazów terminologicznych dopuszczano lub naśladowano jakąkolwiekbądź cudzoziemszczyznę wyrazów— należało więc i należy starać się ile można, aby w języku każdéj narodowości właściwym oddane były — cudzoziemszczyzna zaś o tyle jedynie przyjętą być może, o ile jéj wyrazy są już przyswojone, a przez dawność czasu, w obrocie swym, w ustawodawstwie, administracyi, sądownictwie, a zarazem w praktyce politycznéj, sądowéj, i administracyjnéj nabrały powagi — a w języku narodowym, ani dobitnie oddać, ani utrzeć się nie dadzą. Nadto byłoby i jest rzeczą wielce pożądaną, aby obok układu terminologii, nie spuszczano z uwagi frazeologizmu, to jest sposobu czystego, jasnego i dokładnego tłumaczenia ustaw, a przynajmniéj nie rażącego ucha narodowego. To jednak życzenie o tyle tylko znajduje miejsce, o ile się zgadza z brzmieniem ustawy w języku pierwiastkowym, aby wola i cel prawodawcy żadnéj nie ulegały wątpliwości — a dla tego, dla uniknienia wszelkiego w tym względzie uchybienia ze strony komitetu, tak wielkiém zaufaniem zaszczyconego, należało i należy trzymać się, ile można, brzmienia ustaw literalnego. Ten to jest główny cel, ten pierwszy obowiązek komitetu, oraz instytucyi biora »Dziennika praw państwa i rządu,« objawiony mi w odezwie Jego excelencyi ministra sprawiedliwości ddto 10. Lipca 1849., Nr. 5226 w słowach:

»Aby mowy słowiańskie przy ustawodawstwie i administracyi weszły w zastósowanie, w tym stopniu, który im zapewniony jest przez konstytucyą, a mianowicie, aby wydawanie powszechnego »Dziennika praw państwa« przez najwyższe postanowienie z dn. 4. Marca r. b. zarządzone, we wszystkich językach krajowych w sposobie najstósowniejszym urzeczywiszczoném być mogło, spowodowany zostałem wezwać do Wiednia znawców z językami słowiańskiemi dobrze obeznanych, i powierzyć im to zadanie, aby terminologią prawniczą duchowi tychże języków odpowiadającą, potrzebie dzisiejszego ustawodawstwa i administracyi wystarczającą, częścią z dawnych źródeł praw czerpaną, częścią z naturalnego bogactwa różnych rodzajów mowy słowiańskiéj utworzoną, ustalić w tym sposobie, aby dzieło takowe jak najrychléj przy redakcyi »Dziennika praw państwa« i w praktyce powszechnéj za prawidło służyć mogło.«

Wszakże już z tego, co się dotąd powiedziało, łatwo poznać można, że o ile powołanie nasze jest zaszczytném, o tyle nierównie ważniejszém, bo z wielką odpowiedzialnością każdému narodowi w szczególności połączoném — a dla tego, pomimo najszczerszéj chęci i gorliwości, z jaką w tym zawodzie pracuję, pomimo licznych dzieł w przedmiotach prawnych przezemnie w języku polskim wydanych, pomimo znacznéj ilości głosów na sejmach krakowskich podnoszonych, a zarazem trzydziestokilkoletniéj praktyki sądowéj w mowie polskiéj, lękam się, aby mi nie uczyniono zarzutu, iż głównemu celowi zachowania i pielęgnowania języka narodowego w czemkolwiek bądź uchybiłem, lub na jego najmniejszą skazę, obojętnym się być okazałem. Z tego powodu, poważam się przedstawić szanownemu komitetowi, czyliby nie uznał za rzecz potrzebną i przyzwoitą, aby członkowie komitetu, przed wydaniem na widok publiczny dykcyonarza terminologii prawniczo-politycznéj dla narodowości słowiańskich, wprzód wspólnie (gdzie to być może) lub pojedyńczo, porozumieli się ze znanymi sobie dobrze znawcami prawa, nauk politycznych i języka narodowego, którzyby dali poufne swe zdanie, czyli i jak dalece nowo utworzone wyrazy odpowiedniemi być znajdują. — Wszakże na téj drodze osiągnąć można już nie pojedyńcze, ale większą część powszechnego przekonania, o trafnym doborze wyrazów, a tym sposobem nie uledz tak łatwo zarzutowi, który działającego pojedynczo często gęsto dotyka i dotykać może. A gdy w Krakowie, jako w gnieździe muz, nauk i umiejętności, naczelnéj Szkoły Ziemi Polskiéj, nie zbywa na mężach z filologią i prawodawstwem dobrze obeznanych — przeto byłoby to dla mnie wielką przyjemnością, jeżli owoc méj pracy, zdaniu mężów uczonych, mnie dobrze znanych, poddany, a przez nich oceniony, w aktach szanownego komitetu złożonym będzie.

Czcigodni Panowie!

Poddając te postrzeżenia moje waszéj światłéj i wysokiéj rozwadze, nie mogę utaić moich najżywszych uczuciów uwielbienia, wynikającego z rozporządzania Jego Exellencyi ministra sprawiedliwości, mocą którego komitet do układu terminologii prawniczo-politycznéj dla narodowości słowiańskich zawiązanym został." Wprawdzie nie pochlebiam sobie, abym wywiązać się mógł zupełnie z zaszczytnego powołania mnie do starodawnéj cesarskéj stolicy, na członka tegoż komitetu, i przyjętego przezemnie obowiązku, lecz mogę, i winienem to oświadczyć w obliczu waszém i całéj publiczności, że krok ten i rozporządzenie Jego Excellencyi ministra sprawiedliwości, błogosławione nietylko dla pojedynczych narodowości słowiańskich, ale nawet dla całego państwa pociągnie za sobą skutki. Któż bowiem zaprzeczy, iż praca nasza, jeżeli niebędzie owocem doskonałym, tedy przynajmniéj odkryje obfite pole do wyszukiwania pierwiastkowych źródeł i czerpania z nich skarbów języka i narodowości słowiańskiéj — do śledzenia w omszałych grodach i przybytkach, pamiętników prac uczonich i cnotliwych przodków naszych, do poznania i uczenia się bogatych języków pobratymczych — do ocenienia skarbu ich narodowości — a co największa, do zamiłowania wspólnego, a tem samem i języka źródłowego, którego terminologia w język każdo-narodowy słowiański przekształcona być ma — a tém samém do bratniéj jedności, jednolitego państwa, nigdy na podstawie upielęgnowanéj narodowości zachwiać się nie mogącego. Té to są owoce instytutyi dzysiejszego komitetu, które spłyną już nie na przyszłe, ale nawet na dzisiejsze pokolenie. Możnaż więc dopuścić, aby uczucie tak wielkiego dobrodziejstwa wstrzymało mnie od wywnętrzenia najczulszych dziękczynień Najjaśniejszemu Panu za prawo kardynalne w §. 5. konstytucyi zapewnione, w słowach: Wszystkie plemiona ludów używają równych praw, i każde z nich ma nienaruszalne prawo zachowania i pielęgnowania swojéj narodowości i języka.

Lwów, d. 25. Września. — Niżéj podpisana c. k. sekcya wojskowéj komissyi śledczéj wydała za przekroczenie przepisów stanu oblężenia następujące wyroki:

1) Iwan Chudyk i Kasper Charczynkowski rodem z Zayczyc w W. Ks. Krakowskiem, pierwszy 40 ostatni 56 lat mający, właściciele gruntów, za zatajenie broni wyrokiem sądu z d. 14. Września r. b. skazani zostali każdy z nich na 3-miesięczny areszt w sztokhauzie.

2) Wiktor Troczyński rodem z Krakowa, 38 lat mający, katolik, wdowiec, zegarmistrz z Wieliczki i Leopold Bentkowski, rodem z Bobowa, cyrk. sandeckiego, 53 lat mający, pryw. — za podburzające mowy, ostatni prócz tego za wałęsanie się bez paszportu wyrokiem sądu z dnia 13. Września r. b. skazani zostali pierwszy na ośmiodniowy, ostatni zaś na dwumiesięczny areszt w sztokhauzie w kajdanach.

3) Władysław Kamiński, rodem z Krakowa, 27 lat mający, kat., żonaty, właściciel domu, wyrokiem sądu z dnia 18. września r. b. skazany został za podburzające mowy prócz odsiedzianego jednomiesięcznego aresztu indagacyjnego jeszcze na ośmiodniowy areszt w sztokhauzie w kajdanach. Wyroki te potwierdzono i wykonano na wszystkich wspomnionych indywiduach. Z c. k. III. sekcyi wojskowéj komisyi śledczéj.

Przemyśl, d. 25. Września. — Łukasz Nowicki, rodem ze Lwowa, 36 lat mający, religii rzymsko-katol., żonaty, kielner w Jarosławiu, za rozszerzanie niepokojących wieści skazany został pod d. 18. Września r. 1849. prócz odsiedzianego po części bez własnéj winy aresztu indagacyjnego na dwumiesięczny areszt w sztokhauzie w kajdanach. — Wyrok ten potwierdzony przez Jego excel. komenderującego jenerała został dn. 22. Września r. b. ogłoszony i wykonany.

Anglia.

Z Irlandyi potwierdza się ze wszech stron, że zbiór kartofli nader niepomyślnie wypadł. Kraj ten nieszczęśliwy czekają znów nowe okropności zimy.

Włochy.

List Mazziniego do ministrów rzeczypospolitéj francuskiéj pp. Tocqueville i Falloux. — (Ciąg dalszy.)

Te rozporządzenia wasze trwają jeszcze, ciągną się przez dwumiesięczny czas waszego zwycięzkiego tam pobytu. Więzienia zapchane ludźmi, których całą winą, że byli posłusznymi tym, którzy sprawowali władzę, albo, że ich na zemstę komissyi kardynałów wskazali podli donosiciele. Uwięziono 50 księży, za to, że dawali pomoc w szpitalach republikańskich. W Rzymie skazują do robót w kajdanach na całe życie oficerów podkomendnych bezpieczeństwa publicznego (Capanna, Petraglia). W Terni, Bonoii, Ankonie, w Rimini rozstrzelano młodych ludzi, za to, że znaleziono u nich broń. Dziś prawie każda piąta familia w państwie rzymskiém liczy kogoś pośród siebie, co albo siedzi we więzieniu, albo na wygnaniu. Mężowie, których wy sami nazwaliście umiarkowanymi, i na których liczyli-

(Dodatek.)

ście wchodząc do Rzymu, ci wszyscy za wnijściem waszém zostali wygnani. Mamiani, Galetti, ojciec Ventura są na wygnaniu! Wasze dzieło jest dziełem zniszczenia, podobném tému, którego dokonywała monarchia w Hiszpanii 1823. roku. Ale wam nie dostawało nawet odwagi nowoczesnéj monarchii. Niewierni reprezentanci idei, która wam jest obcą; nieprzyjaciele skryci chorągwi, na którą przysięgliście publicznie, jesteście raczéj konspiratorami, niżeli ministrami, wskazani na to, aby się ciągle okrywać obłudą i rozmyślnie kłamać narodowi. Kłamiecie w zasadzie, kłamiecie w szczegółach; z kłamstwa uwite są wasze sprawozdania. Rumienię się za Francyą, któraście kłamstwem doprowadzili do téj podłości, że dowódzcy armii waszéj zapomnieli o tradycyi honoru francuzkiego. Zwyciężyliście przez kłamstwa chcecie się usprawiedliwić! Wasz jeneerał Oudinot skłamał, kiedy oszukując ludność rzymską jéj przywiązaniem do Francyi, torował sobie drogę do Rzymu; kiedy aż do 15. Lipca, w Civitavecchia zatyka chorągiew francuzką obok naszéj chorągi trzykolorowéj, którą potém wywrócił. Kłamał bezczelnie zapewniając w jednéj proklamacyi swojéj, że największa część naszego wojska, zbratała się z wojskiem francuzkiém, tymczasem gdy cały sztab główny podał się do dymisyi, i tylko 800 ludzi, których dziś także już rozwiązano, przyjęło warunki dalszéj służby, któreście im podali. Skłamał podle, kiedy przyrzekłszy listem dnia 1. Czerwca do jen. Rosetti pisanym, że aż do poniedziałku (4. Czerwca) zawiesza attak na miasto, kazał szturm przypuścić w nocy z soboty na niedzielę. Pełnomocnik wasz p. Lesseps, oszukany przez was, i uwiedziony słabością, która się chyba tém da wytłómaczyć, że spodziewał się zaradzić złemu; ten pełnomocnik kłamał przed nami, że układy z rządem francuskim już bliskie końca; ręczał nam, że poruszenia armii nie mają nic zastraszającego, i dzieją się tylko dla zaspokojenia niecierpliwości żołnierza, a tymczasem wodzowie wasi, korzystając z naszéj łatwowierności, rekognoskowali warownie, zabierali pozycye i wzmacniali się na nich. Kłamał pan Corcelles, kiedy wbrew oświadczeniu się rady municypalnéj rzymskiéj, i konsulów dworów zagranicznych i wbrew świadectwu całego miasta, śmiał twierdzić, że Rzym nie był bombardowanym. Bomby liczne padały, i przez kilka nocy wielkie sprawiały szkody, mianowicie z dnia 23. na 24. i z 29. na 30. na Corso, na placu hiszpańskim, na Babbuino, w pałacu Colonna, w szpitalu św. Ducha, w szpitalu pielgrzymów, i w wielu innych miejscach. Pan kłamiesz, mości ministrze Tocqueville, gdy spuszczając się na niewiadomość większości zgromadzenia, przechwalasz się, że dla ochronienia mieszkańców i domów, obraliście bramę Śgo Pankracego, dla przypuszczenia szturmu od téj stony. Rzym, który od bramy Śgo Pawła i od bramy Śgo Jana przedstawia próżne pola, właśnie od bramy Śgo Pankracego najwięcéj jest ścieśniony domami i mieszkaniami. Wyście obrali dla tego te stronę, aby bez niebezpieczeństwa utrzymać kommunikacyą między obozem a Civitavecchia, i że od innych stron trzebaby było przyjąć bitwę z ludem między barykadami, czegoście unikali; gdy tymczasem od strony bramy Śgo Pankracego, można było zdobyć górę Janikul, panującą nad Rzymem, i z niéj, nie wdając się w walkę osobistą, przez same ostrzeliwanie pokonać stolicę.

Wszyscyście nareszcie moi panowie kłamali, zacząwszy od pierwszego ministra, aż do ostatniego waszego agenta, a kłamaliście w obec Włoch, w obec zgromadzenia, w obec Francyi i Europy, bo mając w duszy zamiary zdradzenia nas, zawszeście, od samego początku owéj nieszczęśliwy wyprawy, szafowali nam obietnicami pomocy, braterstwa i wolności. Będąc w zmowie z Gaetą, z Hiszpanią i Austryą i z postanowieniem wywrócenia każdego znaku wolności republikańskiéj w Rzymie, wyżebraliście u zgromadzenia posiłki, oszukawszy je, jak się to z późniejszych rozpraw pokazało, pod względem celu wyprawy. Oszukaliście także komisyą, która została wyznaczoną dla wybadania was; oszukaliście żołnierzy, w których wmawialiście w Tulonie, że ich prowadzicie przeciw Austryakom; oszukaliście mieszkańców w Civita-Vecchia, do których zawitaliście; jako złodzieje zamaskowani, z dwoma proklamacyami w ręku, z których jedna drugą znosiła. Gdy potem dzień 30go kwietnia wywołał powszechne oburzenie, oszukaliście na nowo zgromadzenie narodowe, wysyłając pana Lesseps, dla wykonania postanowienia z dnia 7. maja, tymczasem gdyście tego samego dnia wysłali rozkaz do jen. Oudinot, aby się trzymał mocno, aż do nadejścia posiłków. Oszukaliście nareszcie waszego pełnomocnika, dając mu instrukcye, które mu kazały działać w myśl zgromadzenia ustawodawczego, i polecając mu zarazem działać w zgodzie z panem Rayneval, który odebrał instrukcye żupełnie przeciwne. Zgoła oszukaliście nas, oszukaliście wszystkich i w téj chwili może oszukujecie samego papieża, któremuście przyrzekli wrócić władzę bezwarunkową, a któregobyście teraz chcieli zamienić na prokonsula konstytucyjnego, zależnego od polityki waszéj, aby tylko zyskać przebaczenie Francyi, którąście upodlili. (dal. ciąg nast.)

T u r c y a.

Konstantynopol, d. 17. Września. — Wczoraj rano minister spraw zagranicznych Ali-pasza wystósował notę do posłów Francyi i Anglii, w któréj na następujące pytania żąda objaśnienia.

1) Ażali traktaty w Kutschuk-Kainardi i w Passarowicach nadają Rosyi i Austryi prawo żądania, aby im wychozcy węgierscy wydanymi byli?

2) Czyby niewydanie wychodzców mogło być uważane, jako pogwałcenie traktatów ze strony Porty?

3) Czy z powodu odmownéj odpowiedzi dwa pomienione mocarstwa mogłyby Porcie wydać wojnę?

4) W przypadku wydania wojny, czyby Anglia i Francya popierały Turcyą wojskami swemi?

5) Czy wychodzcy, których reklamuje Rossya, są jéj poddanymi?

6) W przypadku, gdyby odmowna odpowiedź Porty sprowadziła tylko zerwanie dyplomatycznych stosunków między dywanem i ministrami dwóch mocarstw reklamujących i przeciągnęła ich oziębłość i niechęci względem Turcyi, czyby Anglia i Francya starały się wyjednać u nowych mocarstw przywrócenie dawnych stosunków?

Po odebraniu powyższéj noty ministra tureckiego, panowie Canning i Aupick odbyli natychmiast konferencyą i zgodzili się na to, aby dywanowi odpowiedzieć w nocie zbiorowéj: 1) że traktaty przywiedzione nie nadają tego prawa Austryi i Rossyi; 2) a ztąd odmowa Turcyi nie może być uważana za ich niedopełnienie; 3) niemożna przypuścić, aby z tego powodu przyszło do wypowiedzenia wojny i byłby to czyn niedający się usprawiedliwić; 4) że czwarte pytanie o zbrojnéj pomocy, przechodzi zakres ich instrukcyi; 5) że kilka osób może są poddanymi rossyjskimi, ale że w ogólności wychodzcy węgierscy do Rossyi nie należą; 6) że Anglia i Francya chętnie się w to wdadzą, aby dawne stosunki przyjazne, gdyby zostały zerwane, między Partą a Rossyą i Austryą, przywrócić.

Odpowiedź ta, tego jeszcze dnia wygotowana przez drogomanów Cor i Pisani, przesłaną została ministrowi spraw zagranicznych i nie mało wpłynęła na odmowną odpowiedź sułtana.

Powtórne wypowiedzenie 3½procentowych listów zastawnych poznańskich.

Z odwołaniem się na obwieszczenie nasze z dnia 1. Czerwca 1849. wzywamy powtórnie posiadaczy wszystkich wówczas wypowiedzianych, dotąd niezłożonych 3½-procentowych listów zastawnych:

Nr. list zast. bież.	Nr. list zast. amort.	Dobra.	Powiat.
		a) na 1000 Tal.	
15	5489	Baranowo *A. B.*	Ostrzeszów
13	2265	Białcz i Skoraczewo	Kościan
21	758	Chrzan	Września
39	776	dito	dito
1	2841	Gola	Krobia
3	3358	Gołuchowo	Pleszew
2	2356	Kiekrz	Poznań
5	3415	Kociszewo	Międzyrzecz
6	3841	Łaszczyn	Krobia
12	5423	Owińska	Poznań
3	1167	Pogrzybowo	Odolanów
8	1172	dito	dito
3	2277	Piechanin	Kościan
9	3630	Śląskowo	Krobia
13	3151	Sławno	Czarnkow
2	3661	Wydzierzewice	Środa
7	5532	Wierzonka	Poznań
2	1246	Wonieść *vel* Wojniec	Kościan
		b) na 500 Tal.	
7	4147	Białężyce	Września
103	3440	Chwałkowo	Gniezno
10	4270	Chełmno	Szamotuły
8	174	Dębicz	Środa
10	5240	Gorazdowo	Września
18	2514	Gościejewo	Krotoszyn
109	5177	Kromolice	dito
20	3886	Kochlowy	Ostrzeszów
26	513	Lubasz	Czarnków
9	4136	Lubiatówko	Szrem
9	4482	Lubowice wielkie	Gniezno
7	2111	Ławki	Mogilno
17	4467	Myszki	Gniezno
11	2749	Mnichy	Międzychód
10	4019	Ossowiec	Mogilno
9	2421	Obora	Gniezno
11	3556	Otusz	Buk
9	144	Sokolniki małe	Szamotuły
43	5555	Sowina kościelna	Pleszew
11	3730	Skoraczewo	Pleszew
70	3911	Wojnowice	Buk
36	5425	Wierzonka	Poznań
		c) na 200 Tal.	
20	5042	Chludowo	Poznań
10	3013	Chlewo	Ostrzeszow
31	2502	Czeszewo	Wągrowiec
8	2615	Czeluścin	Gniezno
33	3443	Dłoń *vel* Dłonie	Krobia
11	2863	Jarogniewice	Kościan
10	3798	Kowalskie *vel* Kowalska wieś	Środa
11	3799	dito	dito
28	3861	Kochlowy	Ostrzeszow
61	3731	Łaszczyn	Krobia
62	3732	dito	dito
33	2640	Mielżyn	Gniezno
11	3212	Ostrowieczno	Szrem
32	3609	Ocieszyn	Oborniki
11	2815	Psarskie	Szamotuły
12	2479	Strzyżewko smykowe	Gniezno
9	5300	Szypłowo	Pleszew
56	5365	Sowina kościelna	dito
63	2774	Ujazd i Łęka mała	Kościan
		d) na 100 Tal.	
23	1940	Choyno I.	Krobia
65	5470	Ceradz nowy	Szamotuły
23	2283	Doruchowo	Ostrzeszow
37	3345	Górka duchowna	Kościan
98	1312	Gutowy wielkie	Września
50	3652	Gołuchowo	Pleszew
20	670	Kowalewo	dito
67	4141	Karsy	dito
43	801	Kruchowo	Mogilno

Nr. list zast. bież.	Nr. list zast. amort.	Dobra.	Powiat.
32	6	Modliszewko	Gniezno
46	4898	Przybysław	Września
22	5290	Pamiątkowo	Poznań
5	5363	Strzelce	Krobia
31	390	Siedmiorogowo	Krotoszyn
24	4134	Skoraczewo	Pleszew
23	5531	Srebrne górki	Wągrowiec
98	290	Wilkowo niemieckie	Wschowa

e) na 40 Tal.

Nr. list zast. bież.	Nr. list zast. amort.	Dobra.	Powiat.
39	3848	Bógwidze i Kotarby	Pleszew
143	1149	Chrzan	Września
62	3823	Dłoń *vel* Dłonie	Krobia
63	3824	dito	dito
89	4546	Dusina	Szrem
93	2831	Działyń	Gniezno
23	4286	Galewo	Krotoszyn
20	3393	Konarzewo	Krobia
35	3653	Krześlice	Środa
60	1675	Kąsinowo	Szamotuły
22	2211	Łąg	Szrem
46	2179	Małachowo	dito
30	2914	Ninino	Oborniki
44	306	Owieczki	Gniezno
47	309	dito	dito
52	314	dito	dito
14	851	Rokossowo	Krobia
57	81	Stołężyn	Wągrowiec
68	92	dito	dito
41	2191	Śliwniki	Odolanow
31	1171	Unia	Września
86	3338	Woyciechowo i Łowęcice	Szrem
87	3339	dito	dito
18	2937	Węgierskie	Środa

f) na 20 Tal.

Nr. list zast. bież.	Nr. list zast. amort.	Dobra.	Powiat.
83	1047	Brodowo	Środa
68	1761	Bożejewice	Szubin
57	2567	Choyno I.	Krobia
58	740	Chwalibogowo	Września
114	2103	Działyn	Gniezno
37	2217	Gowarzewo	Środa
53	2800	Jurkowo	Kościan
93	564	Kromolice	Krotoszyn
70	1621	Krosna	Szrem
43	2418	Kołdrąb	Wągrowiec
30	3166	Lubiatowko	Szrem
43	3023	Łubowo	Gniezno
57	1409	Miastowice	Wągrowice
33	2954	Marcinkowo górne	Mogilno
41	943	Orzeszkowo	Międzychód
39	2149	Ptaszkowo wielkie i małe	Buk
69	1941	Rusiborz	Środa
17	326	Spławie	Kościan
39	40	Słowikowo i Gałczyn	Mogilno
77	2776	Strychowo	Gniezno
35	543	Unia	Września
156	274	Wilkowo niemieckie	Wschowa
46	2988	Żydowo	Gniezno

ażeby listy te zastawne do kassy naszéj w stanie do kursu usposobionym złożyli.

Gdyby złożenie to w ciągu nadchodzącego na Boże Narodzenie r. b. terminu wypłaty prowizyi ziemskiéj niemiało nastąpić, natenczas posiadacze według ustawy z dnia 15. Kwietnia 1842. r. (Zbiór praw na rok 1842. strona 254. Nr. 14.) zostaną z swém prawem realném hypoteki szczególnéj, prekludowanymi i z pretensyami swemi do wartności listu zastawnego, do Ziemstwa odesłanymi i ilość kapitału w gotowiznie wziętą będzie po potrąceniu kosztów wywołania na koszt i ryzyko wierzyciela do depozytu Ziemstwa.

Przytem przypominamy także posiadaczom złożenie do kassy naszéj wylosowanych w terminach dawniejszych a dotąd niezłożonych listów zastawnych.

a) na 1000 Tal.

Nr. list zast. bież.	Nr. list zast. amort.	Dobra.	Powiat.	Termin wylosowania.
7	2453	Bronisław	Środa	BN. 47
8	2572	Bielewo	Kościan	dito
3	3785	Kotlin	Pleszew	SJ. 48
15	3221	Murzynowo kościelne	Środa	BN. 48
1	686	Ociąż I. i II.	Odolanow	SJ. 45
10	3977	Wojnowice	Buk	SJ. 48
1	1097	Wiśniewo	Wągrowiec	dito
7	3666	Wydzierzewice	Środa	BN. 48
12	2218	Zerkowo	Wrześnią	dito

b) na 500 Tal.

Nr. list zast. bież.	Nr. list zast. amort.	Dobra.	Powiat.	Termin wylosowania.
6	3818	Bożejewo	Środa	BN. 48
9	2452	Czerlin	Wągrowiec	dito
11	1254	Czermino	Pleszew	BN. 45
22	2430	Działyn	Gniezno	BN. 48
8	70	Długie	Wschowa	dito
9	3168	Jurkowo	Kościan	dito
13	2161	Kwiatkowo I. i II.	Odolanow	BN. 47
65	3866	Ludomy	Oborniki	SJ. 48
14	2172	Lubrze	Środa	dito
8	1861	Łąg	Szrem	dito
8	4135	Lubiatowko	dito	BN. 48
28	3077	Murzynowo kościelne	Środa	dito
8	2537	Ninino	Oborniki	dito
9	1182	Oporowo	Szamotuły	dito
12	1250	Pacholewo	Oborniki	dito
7	3544	Radłowo	Września	dito
8	4349	Swidnica II.	Wschowa	dito
53	3145	Strychowo	Gniezno	SJ. 48
16	1007	Sarbinowo	Wągrowiec	BN. 46
13	148	Sokolniki małe	Szamotuły	BN. 47
8	4822	Tworzymierki	Szrem	BN. 48
25	4473	Wiewiorczyn	Mogilno	dito

c) na 200 Tal.

Nr. list zast. bież.	Nr. list zast. amort.	Dobra.	Powiat.	Termin wylosowania.
16	1712	Choyno I.	Krobia	BN. 47
22	1026	Czermino	Pleszew	BN. 45
11	3291	Cieśle	Września	SJ. 48
11	3120	Chłądowo	Gniezno	BN. 48
12	3121	dito	dito	dito
36	3956	Dalabuszki	Kościan	dito
92	1554	Dobrojewo	Szamotuły	SJ. 46
23	2263	Gwiazdowo	Środa	dito
20	4562	Gościeszyn	Babimost	BN. 48
36	2492	Jaworowo	Gniezno	dito
64	754	Jaraczewo	Szrem	BN. 46
41	3704	Karsy	Pleszew	BN. 48
11	4431	Karczewo	Gniezno	dito
23	3297	Kosieczyno	Międzyrzecz	dito
24	3298	dito	dito	BN. 47
10	2745	Kunowo	Szamotuły	BN. 48
12	3800	Kowalskie	Środa	SJ. 48
52	3182	Kuklinowo	Krotoszyn	SJ. 48
7	1765	Lubonia	Wschowa	BN. 48
10	4411	Łubowko	Gniezno	dito
7	3069	Murzynowo leśne	Środa	dito
20	4008	Popowo tomkowe	Gniezno	SJ. 48
160	1803	Pogrzybowo	Odolanow	BN. 45
11	3113	Ruchocino	Gniezno	BN. 48
236	1322	Rydzyna	Wschowa	BN. 47
240	1326	dito	dito	SJ. 47
6	3658	Sanniki	Środa	BN. 48
7	3659	dito	dito	dito
12	385	Tarnowo	Kościan	BN. 47
34	3553	Wydzierzewice	Środa	BN. 48
8	997	Wiewiorczyn	Mogilno	dito
16	2524	Węgry II.	Odolanow	SJ. 46
8	281	Zerniki	Oborniki	SJ. 48
15	4400	Zelice	Wągrowiec	BN. 48

d) na 100 Tal.

Nr. list zast. bież.	Nr. list zast. amort.	Dobra.	Powiat.	Termin wylosowania.
30	3915	Bogwidze i Kotarby	Pleszew	SJ. 48
45	2192	Bożejewice	Szubin	SJ. 46
14	3431	Chlewo	Ostrzeszow	BN. 47
27	4559	Chełmno	Szamotuły	BN. 48
69	2659	Działyn	Gniezno	dito
25	3002	Gurówko	dito	SJ. 48
36	4001	Grodzisko	Pleszew	dito
23	3792	Jaroszewo	Wągrowięc	BN. 48
66	4140	Karsy	Pleszew	SJ. 48
95	4262	Ludomy	Oborniki	dito
33	4073	Myszkowo	Szamotuły	BN. 48
30	3438	Macewo	Pleszew	dito
13	1979	Olbrachcice	Wschowa	SJ. 45
7	2345	Rakowka	Szrem	SJ. 47
54	2448	Rusiborz	Środa	BN. 47
22	4610	Swidnica II.	Wschowa	BN. 48
22	762	Wolenice	Krotoszyn	dito
72	3302	Xiąż	Szrem	dito
12	3667	Złotniki	Środa	BN. 47

e) na 40 Tal.

Nr. list zast. bież.	Nr. list zast. amort.	Dobra.	Powiat.	Termin wylosowania.
127	3808	Chwałkowo	Gniezno	SJ. 48
142	1148	Chrzan	Września	BN. 46
25	3594	Gwiazdowo	Środa	SJ. 48
32	541	Grzymysławice	Września	BN. 48
40	4523	Krzywosądowo	Pleszew	dito
40	2803	Kołaczkowo	Gniezno	SJ. 48
6	3223	Koninko	Szamotuły	dito
40	2550	Lubrze	Środa	SJ. 47
49	2908	Lussowo	Poznań	BN. 48
40	2803	Łubowo	Gniezno	dito
51	313	Owieczki	dito	dito
410	1827	Rydzyna	Wschowa	dito
419	1836	dito	dito	dito
426	1843	dito	dito	dito
24	4555	Rosnowo	Poznań	dito
37	1605	Rudki	Szamotuły	BN. 46
25	3547	Ruchocino	Gniezno	SJ. 48
28	20	Strychowo	dito	dito
20	3421	Smuszewo	Wągrowiec	dito
9	1261	Sołacz	Poznań	BN. 46
28	2779	Sokolniki wielkie	Szamotuły	SJ. 47
89	3959	Smogorzewo	Krobia	BN. 48
41	919	Siedmiorogowo	Krotoszyn	dito
75	99	Stołężyn	Wągrowiec	dito
18	872	Strykowo	Poznań	dito
69	4168	Wapno	Wągrowiec	dito
27	787	Wrotkowo	Krotoszyn	dito
37	1001	Węgorzewo	Gniezno	SJ. 47
77	4229	Wilkowo i Siekówko	Kościan	SJ. 48
80	4195	Zegocin	Pleszew	SJ. 48
71	1441	Zakrzewo	dito	BN. 48

f) na 20 Tal.

Nr. list zast. bież.	Nr. list zast. amort.	Dobra.	Powiat.	Termin wylosowania.
83	2860	Bednary	Środa	BN. 47
23	2787	Chłądowo	Gniezno	BN. 47
90	2395	Czeszewo	Wągrowiec	SJ. 48
72	2299	Daleszyn	Szrem	BN. 48
95	237	Dąbrowa	Babimost	dito
70	2863	Gołuchowo	Pleszew	dito
43	2022	Góra	Poznań	dito
51	2798	Jurkowo	Kościan	SJ. 48
61	2542	Kotowo	Buk	dito
49	1827	Kwiatkowo I. i II.	Odolanow	SJ. 47
101	434	Myślątkowo	Mogilno	BN. 48
64	4	Modliszewko	Gniezno	BN. 47
66	6	dito	dito	dito
23	1936	Orpiszewek	Pleszew	BN. 48
58	3529	Ostrobudki	Krobia	dito
45	220	Sokolniki małe	Szamotuły	dito
48	223	dito	dito	SJ. 48
111	140	Siemianice	Ostrzeszow	SJ. 48
87	1031	Wroblewo	Szamotuły	BN. 47
24	2832	Wyków	Krotoszyn	SJ. 48
81	1990	Zadory	Kościan	BN. 48

Poznań, dnia 1. Października 1849.

Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

W wydziale podpisanéj kommissyi toczą się:

1) sprawa tycząca się wynagrodzenia, kapitałem niektórych okupników w Schönfeld, powiatu Chodzieskigo, za pastwisko leśne;
2) regulacya i separacya w Jeziorkach, powiatu Wągrowieckiego, i
3) separacya gruntów w Oćwiece, powiatu Mogilnickiego.

Kommissya Generalna wzywa zatém niniejszém wszystkich niewiadomych interessentów tychże spraw, ażeby się w terminie

na dzień 20. Listopada r. b.

przed południem o godzinie 11. wyznaczonym w izbie jéj instrukcyjnéj tu w Poznaniu przed Panem Pilet, Assessorem regencyjnym, dla dopilnowania praw swoich zgłosili; albowiem w razie niezgłoszenia się, nawet chociażby pokrzywdzonemi byli, na czynnościach powyższych zawsze zaprzestać muszą, i z żadnemi już excepcyami przeciwko tymże słuchani być nie mogą.

Poznań, dnia 8. Września 1849.

Król. Pruska Kommissya Generalna w W. Xięstwie Poznańskiém.

Podobało się Panu Stefańskiemu wziąść mi Redakcyą Wielkopolanina od 1. Paźdz. r. bież., o czém publiczności wcale nie zawiadomił a mnie dopiero 2. Października. Mam sobie za obowiązek dla tego oświadczyć, iż odtąd z dziennikiem tym w żadnym nie stoję związku i że niezadługo za tańszą cenę poczne pismo własne w tym samym duchu, w którym dotąd był redagowany Wielkopolanin, wydawać. Czasu swego pisma publiczne oznajmią termin prenumeraty.

Poznań, dnia 6. Października 1849.

X. Prusinowski.

Pisma, których Wielkopolanin zajmował, proszę o powtórzenie tego ogłoszenia.